



Sygn. akt IV CSK 281/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)
SSN Katarzyna Tyczka-Rote (sprawozdawca)
SSN Karol Weitz

w sprawie z powództwa S. S.
przeciwko (...) Towarzystwu Ubezpieczeń Wzajemnych w W.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 20 września 2018 r.,
skargi kasacyjnej powódki
od wyroku Sądu Okręgowego w G.
z dnia 10 stycznia 2017 r., sygn. akt XII Ga (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania, pozostawiając
temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania
kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Powódka S. S. wnosila o zasądenie od Towarzystwa Ubezpieczeń Wzajemnych „(...)” z siedzibą w W. kwoty 61.020,55 zł tytułem szkody poniesionej przez nią na skutek nienależytego wykonania przez pozwanego warunków polisy ubezpieczeniowej nr (...).

Wyrokiem z dnia 14 marca 2016 roku Sąd Rejonowy w G. oddalił jej powództwo. Sąd ustalił, że powódka jest właścicielką szeregu nieruchomości gruntowych zabudowanych zabytkowymi budynkami wzniesionymi jeszcze przed II wojną światową, w tym nieruchomości T. przy ul. O.

Powódka zawarła z pozwanym Towarzystwem Ubezpieczeń umowy ubezpieczenia swoich nieruchomości. Z uwagi na stan i wiek budynków, powódka chciała ubezpieczyć je na wartość odtworzeniową, ponieważ taka opcja najpełniej zabezpieczała ją na wypadek ewentualnych szkód. Pracownicą pozwanego, odpowiedzialną za współpracę z powódką była V. D., a następnie M. C. Obydwie znały wiek budynków, a także wiedziały, że powódka jest zainteresowana ubezpieczeniem nieruchomości wyłącznie na wartość odtworzeniową. Podczas wypełniania w dniu 3 lutego 2012 r. polisy ubezpieczeniowej budynku przy ul. O. w T. V. D. przez niedopatrzenie nie wypełniła pola „Wartość” i nie wpisała tam literki „O”, oznaczającej ubezpieczenie na wartość odtworzeniową.

W świetle postanowień klauzuli umownej nr 1 stanowiącej wraz z ogólnymi warunkami ubezpieczenia „B.” integralną część umowy ubezpieczenia, przy ustalaniu wysokości szkody w budynkach ubezpieczonych według wartości odtworzeniowej (nowej) - nie potrąca się stopnia zużycia ani amortyzacji (umorzenia), z zastrzeżeniem § 4 ust. 2, natomiast w przypadku budynków ubezpieczonych według wartości rzeczywistej - potrąca się stopień zużycia (§ 8). Jeśli suma ubezpieczenia odpowiada wartości odtworzeniowej (nowej), wysokość szkody jest ustalana bez potrącania stopnia zużycia i amortyzacji, pod warunkiem przystąpienia - nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody - do odbudowy, remontu lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia. Jeżeli w tym terminie ubezpieczający nie przystąpi do odbudowy, remontu lub naprawy lub jeżeli złoży Towarzystwu Ubezpieczeń pisemne oświadczenie o rezygnacji z odbudowy, remontu lub naprawy - wysokość szkody zostanie ustalona w wartości rzeczywistej

(§ 8 ust. 2). Ogólne warunki przewidywały również, że ubezpieczenie według wartości odtworzeniowej mogło dotyczyć jedynie przedmiotów nie starszych niż 40 lat, jednak nie budziło wątpliwości, że umowa między stronami została zawarta według wartości odtworzeniowej.

W dniu 19 marca 2012 r. w ubezpieczonym budynku przy ulicy O. w T. doszło do pożaru, w wyniku którego zniszczeniu uległa drewniana klatka schodowa. Powódka zgłosiła szkodę pozwanemu, który przyznał jej odszkodowanie w kwocie 13 740,06 zł, wyliczone według wartości rzeczywistej, a nie odtworzeniowej. Pozwany nie wypłacił powódce żadanego przez nią odszkodowania uzupełniającego - obejmującego szkodę, oszacowaną przez powódkę według kosztów odtworzeniowych, a także koszty dokumentacji projektowej. Do dnia wydania wyroku budynek przy ul. O. w T. nie został wyremontowany.

Sąd Rejonowy stwierdził, że umowa ubezpieczenia zobowiązywała pozwanego do wypłaty powódce odszkodowania w wysokości wartości odtworzeniowej, a nie rzeczywistej, ponieważ niezamieszczenie litery „O” w polu wartości w polisie stanowiło oczywiste niedopatrzenie i było niespójne z wysokością sumy ubezpieczenia i pobranej składki ubezpieczeniowej.

Przyczyną oddalenia powództwa stało się ustalenie przez Sąd, że powódka nie przystąpiła do remontu przedmiotu ubezpieczenia w terminie 12 miesięcy. W takim wypadku - na podstawie § 8 ust. 2 klauzuli nr 01 do umowy wysokość szkody podlegała ustaleniu w wartości rzeczywistej, a takie odszkodowanie powódka otrzymała.

Wyrokiem z dnia 10 stycznia 2017 r. Sąd Okręgowy w G. oddalił apelację powódki od wyroku Sądu Rejonowego i orzekł o kosztach postępowania. W apelacji powódka zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c., art. 471 k.c. w zw. z art. 361 § 1 k.c. oraz § 8 ust. 2 Klauzuli nr 01. Twierdziła, że w terminie rocznym podjęła kroki mające na celu odremontowanie budynku.

Sąd Okręgowy podzielił ustalenia faktyczne i wnioski prawne Sądu pierwszej instancji, w tym ustalenie, że warunkiem wypłaty odszkodowania według wartości odtworzeniowej było przystąpienie do odbudowy, remontu, lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody.

Sąd odwoławczy zinterpretował termin „przystąpienia do odbudowy lub remontu” jako podjęcie prac w tym zakresie (rozpoczęcie wykonywania prac budowlanych lub remontowych), nie zaś jako poczynienie czynności przygotowawczych, tj. sporządzenie kosztorysu wstępnego. Do takiego wniosku skłoniła go poza jednoznaczną, w jego ocenie, treścią zapisu umownego, także wykładnia postanowień umowy ubezpieczenia w oparciu o definicje zawarte w ustawie z dnia 7 lipca 1994 r. Prawo budowlane (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 243, poz. 1623 - dalej: „pr. bud.”). Ustawa ta za remont uznaje wykonywanie w istniejącym obiekcie budowlanym robót budowlanych polegających na odtworzeniu stanu pierwotnego, nie stanowiących bieżącej konserwacji (art. 2 pkt 6 i 8 pr. bud.), natomiast definicja odbudowy jest ujęta szerzej - mówi o procesie budowy, ze wszystkimi tego wymaganiami, w tym z obowiązkiem uzyskania pozwolenia na budowę, jak również ze skutkami prawnymi niedopełnienia wymaganych formalności; obejmuje opracowanie projektu, zorganizowanie zabezpieczenia i nadzoru nad pracami budowlanymi oraz samo wykonywanie tych prac (art. 18 ust. 1 pr. bud.). W świetle przytoczonych regulacji, za przystąpienie do odbudowy lub remontu, w rozumieniu ogólnych warunków ubezpieczenia, należy - w ocenie Sądu drugiej instancji - uważać rozpoczęcie zasadniczej części procesu budowy, tj. podjęcie prac fizycznych przy odbudowie lub remoncie.

Sąd Okręgowy zaznaczył, że nieuzasadniona jest szeroka interpretacja postanowień ogólnych warunków ubezpieczenia przyjęta przez powódkę, zgodnie z którą do zachowania 12 - miesięcznego terminu wystarczające byłoby podjęcie dowolnej czynności, nieangażującej znacznego nakładu pracy i środków, a także w niewielkim stopniu przybliżającej ubezpieczonego do przywrócenia stanu poprzedniego. Zwrócił też uwagę, że powódka od lipca 2012 r. dysponowała kwotą odszkodowania w wysokości 13 740,06 zł, jednak nie wykazała podjęcia jakiegokolwiek czynności zmierzającej do rozpoczęcia odbudowy, z wyjątkiem zlecenia sporządzenia kosztorysu, którego cena wyniosła niecałe 6 000 zł.

W wyniku przedstawionego rozumowania Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany był uprawniony do ustalenia odszkodowania w wartości rzeczywistej, ponieważ powódka nie dopełniła warunków umowy ustalonych przez strony

zapisem § 8 ust. 2 klauzuli nr 01. Jego postępowanie było zgodne z umową i nie stanowiło nadużycia prawa.

Wyrok Sądu Okręgowego powódka zaskarżyła w całości skargą kasacyjną opartą na obydwu podstawach kasacyjnych. Zarzuciła naruszenie art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z § 8 ust. 2 Klauzuli nr 1 o.w.u. przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na uznaniu, że powódka nie spełniła warunku wymaganego do ustalenia wysokości szkody w wartości odtworzeniowej, polegającego na przystąpieniu - nie później niż w terminie 12 miesięcy od dnia powstania tej szkody - do odbudowy, remontu lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia. Ponadto podniosła zarzuty naruszenia przepisów postępowania - art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. oraz art. 328 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.

W odpowiedzi pozwany wniósł o oddalenie skargi kasacyjnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarżąca podniosła zarówno zarzuty procesowe jak i materialnoprawne. Ze względu na ich treść zgodzić się należy z kolejnością ich postawienia, ponieważ istota zarzutu naruszenia prawa materialnego rzutuje na ocenę prawidłowości uzasadnienia zaskarżonego wyroku.

Skarżąca kwestionuje z dwóch kierunków interpretację postanowień umowy ubezpieczenia dokonaną przez Sąd Okręgowy - uważa, że wadliwe było przyjęcie przez ten Sąd, iż postanowienie § 8 ust. 2 klauzuli nr 01 jest jednoznaczne, a także to, że prawidłowa interpretacja jego treści powinna uwzględniać definicje występujące w prawie budowlanym.

Wskazane postanowienie umowne przewiduje, że w przypadku ustalenia sumy ubezpieczenia w wartości odtworzeniowej (nowej) lub księgowej brutto, wysokość szkody będzie ustalana według tych wartości, jednak pod warunkiem przystąpienia - nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody - do odbudowy, remontu lub naprawy przedmiotu ubezpieczenia. Jeżeli w tym terminie ubezpieczający nie przystąpi do odbudowy, remontu lub naprawy, wysokość szkody zostanie ustalona w wartości rzeczywistej. Z ustaleń wynika, że suma ubezpieczenia, a w konsekwencji składka ubezpieczeniowa obliczone zostały od wartości ubezpieczonego mienia uwzględniającej

odszkodowanie w wartości odtworzeniowej, ponieważ uzyskanie takiego odszkodowania stanowiło istotę zawartej umowy. Przepis wiązał jednak obowiązek wypłaty tego odszkodowania z dochowaniem przez ubezpieczyciela obowiązku podjęcia aktywności w kierunku odtworzenia ubezpieczonego i uszkodzonego obiektu przez przystąpienie „nie później niż w terminie 12 miesięcy od daty powstania szkody” do odbudowy, remontu lub naprawy. Paragraf 8 ust. 2 klauzuli nr 01 nie posługuje się pojęciem „podjęcia prac odtworzeniowych, czy budowlanych”; używa terminu „przystąpienie” rozumianego w języku polskim jako synonim zapoczątkowania jakiegoś zadania. Rodzaj czynności wskazujących na to, że ubezpieczyciel „przystąpił” do odbudowy, remontu lub naprawy nie został sprecyzowany w umowie, nie definiują go bowiem ogólne warunki ubezpieczenia ani uzupełniająca je klauzula nr 01. W umowie stron nie zdefiniowano również użytych w tym postanowieniu pojęć odbudowy, remontu czy naprawy. Sąd Okręgowy odwołał się do definicji prawa budowlanego, jednak przywołał jedynie definicje odbudowy i remontu, tymczasem § 8 ust. 2 operuje ponadto pojęciem naprawy. Wprawdzie postanowienia umowy ubezpieczenia nie odwołują się do siatki pojęciowej prawa budowlanego, chociaż - ze względu na przedmiot tej ustawy - ostrożne odniesienie pojęć niezdefiniowanych w umowie do występujących w prawie budowlanym nie jest wykluczone. W pierwszej kolejności niezbędne jest jednak rozważenie znaczenia tych pojęć w ramach wykładni umowy stron (art. 65 § 2 k.c.), mając na uwadze, że niejasności i wątpliwości interpretacyjne ogólnych warunków umowy obciążają ubezpieczyciela, a nie ubezpieczającego. Podjęta przez Sąd Okręgowy próba odtworzenia znaczenia § 8 ust. 2 klauzuli nr 01 tylko na oparciu o wykładnię językową tego postanowienia doprowadziła do wątpliwego rezultatu. Skoro obowiązek przystąpienia do czynności odtworzeniowych miał być wykonany „nie później niż w terminie 12 miesięcy”, to nie sposób wyinterpretować z tego postanowienia nakaz podjęcie przed upływem terminu 12 miesięcy robót budowlanych angażujących znaczny nakład pracy i środków, przybliżający w sposób znaczny ubezpieczonego do przywrócenia stanu poprzedniego. Takie ujęcie obowiązków ubezpieczającego sugeruje raczej, że wystarczające było podjęcie jakiejkolwiek czynności, niewykluczone nawet, że przygotowawczej, świadczącej o woli odtworzenia uszkodzonego budynku

i to nawet w ostatnim dniu terminu. Trudno też podjąć się rzeczowej oceny zachowań powódki, skoro ustalenia faktyczne nie obejmują ani szczegółowego opisu doznanej szkody, ani zakresu koniecznych robót odtworzeniowych, wyznaczających pośrednio wymagania w zakresie niezbędnych przygotowań (uzależnionych od charakteru i rozmiaru potrzebnych prac). Z ustaleń obu sądów nie wynika nawet przeznaczenie i sposób wykorzystania uszkodzonego budynku, ani ewentualne działania podjęte przez powódkę po pożarze. W zasadzie ustalone zostało jedynie, że szkoda spowodowana została pożarem klatki schodowej, a budynek nie został dotąd odtworzony.

Te braki wynikają wprost z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, w którym sąd nie miał podstaw faktycznych nawet do podjęcia próby oceny, czy powódka powinna była przystąpić do odbudowy, remontu czy raczej tylko wykonać naprawę.

Z tych przyczyn zarzuty podniesione w skardze okazały się w znacznym zakresie uzasadnione. Nie mógł odnieść skutku tylko zarzut uchybienia art. 328 § 2 w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. poprzez zacytowanie w uzasadnieniu fragmentów uzasadnienia wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 grudnia 2012 r., wydanego w sprawie IV CSK 257/12, niepubl.). Tego rodzaju zabieg interpretować należy jako akceptację przytoczonej argumentacji, a nie jako uchylenie się od samodzielnego rozpoznania sprawy.

Niemniej jednak pozostałe wady zaskarżonego rozstrzygnięcia są na tyle istotne, że zaskarżony wyrok należało uchylić a sprawę przekazać Sądowi Okręgowemu w G. do ponownego rozpoznania na podstawie art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

Orzeczenie o kosztach postępowania kasacyjnego uzasadnia art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c.